

PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, wtorek 13 sierpnia 1929 r.

Nr. 184.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Konferencja haska. — Bank Międzynarodowy. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Anglja a Z. S. R. R. — Zatarę sowiecko-chiński.

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Frankfurter Ztg. 11.VIII w koresp. z Warszawy pisze, że zupełne wyłączenie małych państw od obrad politycznych w Hadze wywołało w Polsce wielkie rozczarowanie. Zdenerwowanie polskich sfer politycznych jest tem większe, że min. Zaleski oświadczył jeszcze przed wyjazdem, iż udział Polski w konferencji haskiej jest dowodem wzrastającego znaczenia, które zdobył rząd marsz. Piłsudskiego na terenie międzynarodowym. Rozumie się, nie myślano o podziale zagadnień na dwie grupy i należy przyznać, że w Hadze Polska skazana jest na rolę raczej obserwatora, podczas gdy bardzo jej zależało na udziale w obradach politycznych, w których główną sprawą jest opróżnienie Nadrenji.

Dziennik zaznacza, że najsilniejszy pesymizm o władnął prasę Narod. Demokracji, która jednym tchem już wylicza zniesienie okupacji Nadrenji i rewizję traktatu Wersalskiego w dziedzinie terytorjalnej, a więc ewent. także zmianę granicy polsko - niemieckiej.

POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Münchner N. Nachrichten 9.VIII pisze p. t. „Der Raub eines Stromes” o odcinku Wisły między Prusami Wschodnimi a Pomorzem polskim, na którym „wszelki ruch żeglarski zupełnie zamarł. Wisła zatem nie stanowi tutaj łącznika międzynarodowego, ale dzieli narody i tworzy zaporę, powstała z nienawiści i politycznego sadyzmu.” Dziennik podkreśla, że par. 28 i 30 traktatu Wersalskiego określają granicę na tej przestrzeni, która powinna biec środkiem koryta Wisły. Wbrew jednak tym paragrafom, i wbrew wszelkim zasadom prymitywnego prawa międzynarodowego granica polsko - niemiecka została wytyczona na brzegu

prawym — pruskim, i w ten sposób Niemcy zostały „obrabowane” z możności korzystania z rzeki przez „jawne złamanie traktatu”. Dalej pisze dziennik o pięciu wsiach, przydzielonych Polsce na prawym brzegu Wisły i o usunięciu mostu w Opaleniu. W tych punktach właśnie „okazuje się cała bezsensowność obecnego wyznaczenia granicy z Polską. Dopóki więc Polska nie chce wejrzeć w to, aby te otwarte rany zostały zagojone, dopóty porozumienie między obu narodami nie wyjdzie ze stadjum prób”.

Münchner N. Nachrichten 10.VIII w koresp. z Poznania pisze, że na Wystawie Krajowej Polacy okazują nienawiść do Niemców, a tymczasem główna część dorobku, na niej okazanego, powstała dzięki pracy i energii Niemców, choć o tem niema nigdzie najmniejszej wzmianki. Polacy tak starannie zacierali niedawne ślady niemieczyny, że usuwali wszystko, co miało z nią związek, a nawet zabronili gazeciarzom wystawiania dzienników niemieckich w widocznych miejscach. Dziennik zaznacza, że odraza do Niemców najbardziej przejawia się w dziale Wystawy, poświęconym Polakom zagranicą. W końcu przytacza polskie przysłowie: „Dopóki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”.

Der Tag 10.VIII w art. wst. p. t. „Politische Komödien in Polen” pisze, że wystawienie komedji Shaw’a „Wielki kram” miało nastąpić na życzenie marsz. Piłsudskiego, któremu b. podobała się treść tego dzieła. Według drugiej krążącej wersji komedja została wystawiona najpierw w Warszawie z powodu tego, iż Shaw uważa ją za odzwierciedlenie stosunków w Polsce. W obu zatem wypadkach komedja uważana jest za trafne odzwierciedlenie wewnętrznych stosunków w Polsce, przyczem marsz. Piłsudskiego widzi w niej wierną kopję demokracji polskiej. Zapewne był to

PRACOWNIA PRASY

WYDZIAŁ PRASOWY
CZASOPISNIA BIULETYN

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

№ 183

Warszawa, wtorek 13 sierpnia 1939 r.

Rok IV

Wydawca: Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Redaktor: Józef Piłsudski
Drukarnia: Drukarnia Państwowa

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

przypadek, że wkrótce po premierze tej komedji odbył się proces min. Czechowicza, który przeprowadza nas z komicznego przedstawienia do tragicznej rzeczywistości. Dziennik zaznacza, że w Polsce panują tak paradoksalne stosunki, iż w 1926 r. marsz. Piłsudski dokonał przewrotu celem uzdrowienia ich i zmiany konstytucji, a obecnie po trzech latach i po rozbiciu opozycyjnej Narod. Demokracji hasłem całej opozycji stało się żądanie sanacji. Twierdzą opozycji stał się napowrót Sejm. Ponieważ zmiana konstytucji do dnia dzisiejszego nie nastąpiła, wszystko więc pozostało po

staremu. W stosunkach zewnętrznych rząd obecny tak że podkreśla jednolitość państwa, ale wewnątrz panuje rozdzielenie, ujawniające się w coraz ostrzejszej walce przeciwko samodzielnemu życiu narodowemu mniejszości niepolskich. Według panujących w Polsce poglądów nie może być dobrym obywatelem państwa ten, kto nie jest Polakiem z urodzenia i przekonań. Jedynym uczuciem szczerem, jakim Polacy darzą mniejszości narodowe, jest nieufność, której celem jest tylko: ucisk i polonizacja.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA HASKA.

Vossische Ztg. 11.VIII G. Bernhard omawia konferencję haską w ostatniej jej fazie i podkreśla, że nie należy zapominać, iż stanowisko Snowdena, posiadającego bardzo dobre stosunki z City, odpowiada szerokim kołom angielskiego społeczeństwa. Głównie jednak chodzi Snowdenowi nie o opinię społeczeństwa ani ot. zw. szerokie masy w angielskim znaczeniu tego słowa, ale chodzi mu o liberałów i inne drobne grupy handlowe, których дума dawno już czuje się dotknięta z powodu ciągłych ustępstw Chamberlaina na rzecz Francji. Wystąpienie więc Snowdena w Hadze jest wybuchem dawno już powstrzymywanej tendencji. Wygląda to wszelako zabawnie, że minister, wyszły z szeregów robotniczych, występuje w charakterze bojownika o sprawy burżuazyjne.

Autor zaznacza dalej, że walka o plan Young'a wysuwa cały szereg zagadnień, posiadających zasadnicze znaczenie dla unormowania stosunków międzynarodowych. Plan przyjęli rzeczoznawcy narodów zainteresowanych, a więc i Anglii. Formalnie ci rzeczoznawcy byli od rządów niezależni, ale wiadomem jest dobrze, że oprócz rzeczoznawców niemieckich wszyscy rzeczoznawcy w pierwszym okresie rokowań paryskich faktycznie mieli ścisłą łączność ze swoimi rządami. Sir J. Stamp wyraźnie wówczas oświadczył, że miał zgodę swego rządu, a więc ministerstwa skarbu, na zmianę podziału spłat rocznych między wierzycielami. Obecnie zaś Anglicy zaprzeczają temu, a nawet idą dalej i powiadają, że z powodu śmierci lorda Revelstoke i choroby Stampa delegacja angielska nie była w możności oprzeć się naciskowi ze wszystkich stron. Autor zaznacza, że jednak plan Young'a nosi podpisy rzeczoznawców angielskich, i nie ulega wątpliwości, że na ten plan zgodził się rząd poprzedni. Postępowanie przeto obecnego rządu angielskiego stanowi niebezpieczny przykład na przyszłość z tego względu, że dany rząd podaje w wątpliwość układy międzynarodowe, zawarte przez poprzedni rząd.

Autor wskazuje na powagę położenia w powodu trudności w komisji finansowej i podkreśla, iż gdy te dadzą się szczęśliwie zakończyć, to wypłyną znów walki na terenie komisji politycznej. Należy się mimo wszystko spodziewać, że ta konferencja będzie ostatnią z pośród tych, które zajmowały się likwidacją wojny.

Le Temps 11.VIII pisze w art. wst., iż uderzającą jest różnica pomiędzy atmosferą panującą na posiedzeniach komisji politycznej w przeciwieństwie do komisji finansowej. Podczas posiedzeń komisji politycznej panuje duch pokoju powszechnego, który powinien z natury rzeczy towarzyszyć pertraktacjom, zmierzającym do zlikwidowania wojny. Tymczasem posiedzeniom komisji finansowej towarzyszy duch szyskany, który wywołuje ciągłe nieporozumienia, mające u źródła sprzeczności interesów poszczególnych państw. Znając sposób postępowania Briand'a należy się spodziewać, iż uczyni on wszystko co będzie w jego mocy, aby nie dopuścić do zerwania rokowań haskich. Odpowiedzialność za zerwanie spadnie niewątpliwie na kogo innego, przyczem Francja może ze spokojem oczekiwać jego skutków.

Journal des Débats 11.VIII GanVain, omawiając wystąpienia p. Snowdena, pisze m. in. iż grożąc rewizją układów, zawartych w sprawie długów przez Anglię, miał on na myśli tylko te państwa, które są dłużnikami W. Brytanji. Według pewnych opinii, miał on na myśli przede wszystkim Włochy.

Wszelako, czy pogrożki te skierowane są przeciwko temu czy innemu państwu, wszystkie one mają powody do niepokoju, w obawie przyjscia kolei i na nie. Aprobata, jaką zyskał sobie Snowden w Anglii, naraża jednak zaufanie zagranicy do Anglii, nawet w stosunkach zbliżonych do Labour Party.

Przytem ciekawe jest, iż pierwsze wielkie posiedzenie labourystów na arenie dyplomatycznej skierowane jest przeciwko konferencji, mającej na celu likwidację wojny i zbliżenie narodów.

L'Ere Nouvelle 11.VIII. Cudenet pisze, iż Snowden, chciałby za wszelką cenę doprowadzić do zerwania konferencji haskiej. Tem samem lekkomyślnie angażuje on Anglię w fatalną awanturę i to niestety, w zgodzie nawet z niektórymi swymi przeciwnikami politycznymi. To czego konserwatyści nie chcieli zrobić sami, to czynia obecnie przez labourystów. Francja powinna jednak nie poprzestać na oburzaniu się na anglików. Sprawa odszkodowań jest kwestją przede wszystkim francusko - niemiecką. Jeżeli Berlin mówi tak, to pozostawmy Londyn jego dyletanckiemu negatywizmowi.

The Daily Herald 8.VIII, omawiając mowę Snowden'a zaznacza, że gdyby wszyscy uczestnicy konferencji stawiali sprawę tak otwarcie, jak to zrobił Snowden, to konferencja szybko doszłaby do praktycznych konkluzji.

Anglja dała już dowody w poniesionych dotąd ofiarach, że pragnie zawarcia odpowiedniego układu, ale granica ofiar Anglii została już osiągnięta a moment obecny nie nadaje się do targów i porównywania ofiar ponoszonych przez różne kraje.

„Zawarcie porozumienia co do reparacji i ewakuacji Nadrenji niesłusznie nazywają likwidacją wojny, gdyż w rzeczywistości wiele jeszcze lat cierpieć będziemy za te szalone samobójstwo Europy. Układ haski może zlikwidować tylko najważniejsze z obecnych trudności, powstałych wskutek traktatu wersalskiego. I to jednak jest dostatecznym zyskiem dla idei pokoju powszechnego”.

The Times 9.VIII, komentując w art. wst. stanowisko Snowden'a w Hadze, wypowiada się przeciwko przedłużeniu systemu spłat odszkodowań w naturze i domaga się powrotu do odsetek określonych w Spaa. Autor zdaje sobie jednak sprawę z trudności mogą wyłonić się z tego powodu na konferencji.

The Morning Post 9.VIII, omawiając w art. wst. konferencję haską, pisze, że sprawa podziału odszkodowań pomiędzy poszczególne państwa bynajmniej nie interesuje Niemiec i dlatego nie powinna być poruszana na ogólnej konferencji. Co się dotyczy ewakuacji Nadrenji, to zdaniem autora, okupacja winna być traktowana, jako zabezpieczenie odszkodowań.

The Daily Telegraph 8.VIII, omawiając w art. wst. stanowisko Snowden'a w Hadze stwierdza, że nie leży w interesie jego i jego kolegów przyjęcie planu Young'a bez modyfikacji. Autor podkreśla, iż delegacji brytyjskiej zależy na pomyślnych wynikach konferencji, lecz nie sądzi, by którykolwiek z członków delegacji zgodził się na takie rozwiązanie sprawy, którego nie potrafiliby obronić przed swymi rodakami.

The Daily Telegraph 9.VIII, omawiając w art. wst. sprawę spłat odszkodowań w naturze, opowiada się za stanowiskiem zajętem przez Snowden'a w Hadze, albowiem, zdaniem autora, tego rodzaju spłaty odbijają się ujemnie na eksporcie brytyjskim.

The Manchester Guardian 8.VIII pisze w art. wst. iż można być pewnym, że dzięki Snowden'owi plan Young'a będzie dyskutowany z punktu widzenia jego zalet i wad i że ekonomiczne interesy, Anglii będą należycie bronione. Być może, że konferencja haska skończy się fiaskiem, i jeżeli się tak stanie, to wówczas uwypukli się rzeczywisty stan rzeczy, co jest bardziej pożądane, niż powodzenie konferencji. Ze względu na to, iż zawcześniej jest jeszcze na sukces, to bardziej pożądane jest fiasco, niż dojście do kompromisu jedynie z tego względu, że rządy nie zdolne są właściwie do porozumienia. Najbliższe dni wykażą — pisze autor — czy Henderson potrafi bronić politycznych interesów Anglii, tak jak bronione są jej ekonomiczne interesy przez Snowden'a. Innymi słowy — nasuwa się pytanie, czy Henderson będzie nalegał na natychmiastową całkowitą i bezwarunkową ewakuację Nadrenji.

Jeśli nie przeprowadzi on tego nie ze swej winy, to — zapytuje dziennik — czy rząd brytyjski wycofa z Nadrenji swe wojska oraz odwoła brytyjskich członków Wysokiej Komisji Nadreńskiej? Ciekawe jest, czy Henderson potrafi zająć tak zdecydowane stanowisko w sprawie komitetu konstatacyjnego i koncyliacyjnego, jakie Snowden zajął wobec planu Young'a. Nadrenja po wycofaniu wojsk przechodzi pod jurysdykcję Li gi i dlatego nie może być nad nią żadnej innej kontroli.

The Daily News and Westminster Gazette 8.VIII, omawiając w artykule wstępnym wystąpienia Snowden'a w Hadze, pisze, że plan Young'a może być traktowany tylko jako podstawa do dyskusji. Autor krytykuje stanowisko Francji i Włoch, które traktują plan Young'a jako niepodzielną całość. Ostrzega on te państwa przed stawianiem Snowdena w pozycji bez wyjścia i domaga się od nich poczynienia pewnych concessji na rzecz Anglii.

The Daily News and Westminster Gazette 9.VIII, omawiając mowę Snowdena w Hadze, pisze, że wywody jego spotkają się w pełną pochwałą i uznaniem u większości opinii angielskiej. Przeciwnie we Francji i we Włoszech wywołają z pewnością oburzenie i zdumienie. Dobrze się jednak stało, że Europa dowiedziała się, co myśli większość Anglików o długach wojny i że rozumiała, że opinia angielska nie jest w różnych sprawach echem Francji, tak, jak to stale sugerował Sir Austen Chamberlain.

Z drugiej strony dyskusja haska dotyczy nie tylko kwestji długów, które nie są wszak ostatecznym warunkiem pacyfikacji Europy. Każdy Anglik życzy przedewszystkiem jaknajszybszej ewakuacji Nadrenji, co pozwoli usunąć rujnujące nieporozumienia między Niemcami i Francją. Niewprowadzenie w życie planu Young'a byłoby niewątpliwie źle przyjęte przez opinię angielską, ale większe jeszcze niezadowolenie wywołałby brak decyzji w sprawie ewakuacji Nadrenji. Snowden miał rację, twierdząc, że dwie te kwestje nie są ze sobą nierozdzielnie związane i że mogą być one dyskutowane oddzielnie.

BANK MIĘDZYNARODOWY.

Journal de Genève 10.VIII zamieszcza list p. Paul Otlet, który pisze m. in., iż utworzenie banku międzynarodowego będzie najważniejszym wypadkiem obecnej doby, gdyż będzie to zarazem utworzenie „Ligi finansowej narodów”. Plan Young'a przewiduje udział w zarządzaniu bankiem przedstawicieli siedmiu rządów, które były reprezentowane na konferencji ekspertów w Paryżu. Autor przewiduje jednak, iż panem sytuacji będzie w istocie Ameryka, gdyż tylko ona może w obecnej chwili subskrybować większą partję uruchomionych oblięacyj dłużu niemieckiego.

Uczyni to ona jednak tylko wzamian za powierzenie jej kontroli nad Bankiem Międzynarodowym, który będzie jednocześnie bankiem emisyjnym. Kontrolę te będzie Ameryka wykonywała za pośrednictwem bankierów prywatnych. Odv chodzi o wykonanie planu Young'a. Taki będzie bieg rzeczy o ile w Hadze nie dojdzie do požądanej w powyższej sprawie reakcji, a mianowicie do

utworzenia banku międzynarodowego, opartego na następujących zasadach: 1) bank będzie kooperatywą z udziałem wszystkich państw; 2) będzie spełniał czynności, w charakterze banku publicznego i powszechnego i 3) siedzibą jego będzie Genewa w atmosferze sprawiedliwości, kooperacji i równości, jaką stwarza Liga Narodów. Wszelka decyzja, która zapadnie w Hadze wbrew trzem wymienionym punktom, może wywołać tylko obawy.

Journal de Genève 11.VIII zamieszcza art. wst. W. M. p. n. „Le siège de la Banque”. Zastanawiając się nad kwestją oznaczenia siedziby przyszłego Banku Międzynarodowego autor pisze m. in., iż wystarczy przeczytać ustawę tego banku, aby się przekonać, iż posiada ona poważne luki. Pozostawiono np. zarządowi banku decydowanie o wysokości udziałów poszczególnych państw i delegowaniu ich reprezentantów do rady administracyjnej banku, podczas gdy jasne jest, iż byłyby to decyzje o charakterze ściśle politycznym, a nie finansowym. Dalej autor pisze, iż niemniej ważną jest sprawa kontroli nad działalnością banku. Bowiem, bank taki, zależnie od jego prowadzenia może być instytucją nader pożyteczną, lub też nader szkodliwą. Przez właściwe przyznawanie kredytu międzynarodowego można będzie oddziaływać w kierunku zbliżenia narodów i stabilizacji pokoju. Można jednak również, tą samą drogą paraliżować rozwój ekonomiczny jednych państw, na korzyść innych. Art. 16 paktu Ligi przewiduje np. stosowanie sankcji w niektórych wypadkach. Bank międzynarodowy z chwilą swego powstania będzie właściwym organem dla stosowania i regulowania tych sankcyj. Wobec tego Rada L. N. musi mieć możność wydawania mu odpowiednich zleceń.

Autor przewiduje, że Stany Zjednoczone Ameryki nie będą oficjalnie współpracowały z Bankiem Międzynarodowym i w tym razie Bank ten stanie się instytucją czysto - europejską, która może w przyszłości stać się zawiązkiem Stanów Zjednoczonych Europy, proponowanych nie bez podstaw w obecnym właśnie momencie przez min. Brianda. Jednakże Stany Zjednoczone nie mają, zdaniem autora, widoków rozwoju poza Ligą Narodów, wobec czego Genewa ma wielkie szanse jako przyszła siedziba Banku Międzynarodowego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Königsb. Tageblatt 7.VIII informuje: W sprawie akcji pomocy finansowej miast zachodnich Rzeszy niemieckiej dla Prus Wschodnich bawiła w powiecie sztumskim komisja z Düsseldorfu celem zbadania stanu gospodarczego powiatu. W rezultacie badań tej komisji kasy oszczędnościowe okręgu düsseldorfskiego postanowiły nabyć na korzyść pow. sztumskiego listy zastawne na sumę jednego miliona mk. oraz na taką samą sumę na korzyść prowincji wschodniopruskiej.

Ten sam dziennik informuje, iż dn. 4 b. m. obchodzono dziesiątą rocznicę plebiscytu w Elku. Według „*Königsb. Tageblatt*”, udział wszelkich warstw społecznych, tak z miasta jak i z okolicy, był bardzo wielki. Miasto było bogato ubrane w chorągwie. Liczba zebranych na placu ćwiczeń manifestantów miała wynosić, w przybliżeniu 10.000.

ANGLJA A Z. S. R. R.

The Chicago Daily Tribune 10.VIII. Korespondent z Londynu donosi ze źródeł autorytatywnych, iż rząd sowiecki zgodził się w pewnej mierze powstrzymać się od propagandy komunistycznej na terytorjum imperjum brytyjskiego wzamian za pożyczkę. Ustępstwa rządu sowieckiego w sprawie propagandy odnoszą się do Indyj, natomiast nie dotyczą one Persji i innych krajów azjatyckich, albowiem interesy rosyjskie w Persji oraz w Afganistanie nie pozwalają bolszewikom na wyrzeczenie się interwencji.

Co się tyczy Indji, to rząd sowiecki powstrzymuje się od finansowania akcji komunistycznej, lecz nie bierze na siebie odpowiedzialności za działalność komunistów angielskich. Dowgalewski oświadczył, że, chociaż rząd moskiewski ze względów dyplomatycznych gotów jest zaprzestać propagandy w Imperjum Brytyjskiem, to jednak nie może on nie sympatyzować z ruchem komunistycznym. Zażądał on wyraźnie pożyczki w razie nawiązania stosunków dyplomatycznych, na co rząd labourystów dał do zrozumienia, że pożyczkę taką mógłby ewentualnie udzielić.

Snowden sondował Midland bank, który wyraził gotowość udzielenia kredytów w wysokości około 12 milionów funtów szterlingów w ciągu pierwszego roku. Snowden żądał jednak od Sowietów odpowiedniej gwarancji, oświadczaając, że sprawa pożyczki może być dyskutowana dopiero wówczas, gdy Sowiety zgodzą się uznać długi carskie i zapłacić pewną sumę na ich poczet. Sowiety zgodziły się na zapłacenie pewnej części długów przedwojennych, lecz zaznaczyły, że w danej chwili nie są przygotowane do omówienia definitywnej sumy. Anglja zaproponowała coś w rodzaju planu Dawes'a dla Rosji, lecz bolszewicy propozycję tę odrzucili.

ZATARG SOWIECKO-CHIŃSKI.

Le Petit Parisien 10.VIII., donosząc z Szanghaju o zerwaniu rokowań chińsko-sowieckich informuje, iż Chiny będą obecnie próbowały uzyskać poparcie mocarstw dla swoich usiłowań, zmierzających do zatrzymania korzyści, które Chiny już osiągnęły naskutek uczynionego zamachu.

The Chicago Daily Tribune 8.VIII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, iż w kołach rządowych wyrażano zdziwienie z powodu ataków prasy moskiewskiej na propozycję Stimson'a, według której ambasadorzy Anglii, Francji, Włoch i Japonji oraz chargé d'affaires niemiecki mieli utworzyć komisję w celu pośredniczenia w zatargu chińsko - sowieckim. Urzędowego oświadczenia w tej sprawie narazie brak, ponieważ Stimson jest na urlopie i powróci dopiero 19 sierpnia.

The Chicago Daily Tribune 9.VIII omawiając w art. wst. krwawość chińsko - sowiecką, pisze, iż pakt Kellogg'a zapobiegnie wojnie pomiędzy Rosją a Chinami, ponieważ obie strony dążą do uniknięcia wojny.

